MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr. 16 4 maja 1944 Rok II

Komunikat Nr. 6 Dowództwa A.K. z dn. 26.IV.1944

Na Wołyniu

Nasze oddziały, walczące od odn. 9.IV. na półn.-zach. od Włodzimierza wskutek wycofania się wojsk sowieckich na wschodni brzeg Turii, zostały w dn. 16.IV. odcięte i otoczone w rej. lasów między Zamłynie i Kładniów. Po pięciodniowych ciężkich walkach z przeważającym nplem, w całkowitym okrążeniu, pod silnym ogniem artylerii i bombardowaniem z powietrza, oddziały nasze w nocy z dnia 20 na 21-go kwietnia przebiły się i wyszły po za otaczający je pierścień niemiecki. Okrążone oddziały nasze zadały nieprzyjacielowi poważne straty w zabitych i rannych, biorąc 30-tu jeńców ii zdobywając 12 ckm. oraz wiele innej broni. W walkach tych poległ dowódca zgrupowania bojowego ppłk. Oliwa.

W Małopolsce

W dalszym ciągu akcji bojowej na komunikacje nieprzyjacielskie oddziały nasze przeprowadziły niszczenie linii kolejowej na odcinkach Lwów – Stryj, Lwów-Sambor i Lwów-Przemyśl, powodując wykolejenie pięciu ewakuacyjnych i zaopatrzeniowych oraz dłuższe przerwy w ruchu.

------ oOo ------

NAKAZY CHWILI

Tylko jedna armia jest zbrojnym ramieniem Narodu Polskiego.

Na początku okupacji różne ośrodki polskiej walki podziemnej tworzyły organizacje wojskowe do walki z okupantem. Ale już w 1939 roku był wyznaczony przez Naczelnego Wodza komendant Sił Zbrojnych w Kraju, który, opierając się na najliczniejszej grupie wojskowej, doprowadził do scalenia wszystkich najważniejszych organizacji wojskowych na ziemiach polskich w jedno wojsko. I tak powstała Armia Krajowa, licząca setki tysięcy żołnierzy i jest silnym ramieniem zbrojnym Narodu Polskiego. W Armii Krajowej znajdują się ludzie ze wszystkich środowisk społecznych narodu, ze wszystkich jego grup politycznych, stojących na stanowisku niepodległości i całości Państwa Polskiego. Armia Krajowa łącznie z formacjami naszych wojsk w Anglii, we Włoszech, na Bliskim Wschodzie stanowi Polskie Siły Zbrojne, które walczą o niepodległość, całość i rozszerzenie granic Polski. Obowiązek obywatelski służby wojskowej można spełnić tylko w szeregach Polskich Sił Zbrojnych na emigracji i w Armii Krajowej. Powoływanie lub wyznaczanie przez grupki polityczne, skupiające się w t.zw. "Centralizacji Stronnictw Demokratycznych, Syndykalistycznych i Socjalistycznych" nowej organizacji wojskowej pod nazwą "Polskiej Armii Ludowej" jest czynem destrukcyjnym w dziedzinie wojska polskiego i musi być potępione. -- Musi być również potępiona t.zw. Armia Ludowa, bojówka komunistycznej -- PPR i jej nabudówki Krajowej Rady Narodowej.

I Armia Ludowa i Polska Armia Ludowa są bojówkami partyjnymi, które chcą szkodzić całości Armii Krajowej, stojącej na straży interesów całego Narodu Polskiego.

Ostrzegamy przed podstępem niemieckim! Niemcy ponownie wzywają rodziny żołnierzy polskich, walczących w dywizjach polskich we Włoszech do pisania listów do tych żołnierzy i przesłania tych listów pod wskazanym adresem w "Gońcu Krakowskim". Ostrzegamy, że listy te będą użyte dla celów propagandy niemieckiej, a mogą również spowodować przykre skutki dla piszących. Listów takich nie wolno pisać!

PROWOKACJA. Do szeregu osób przesyłała przed kilku miesiącami propaganda niemiecka w listach zwykłych różne odezwy. Obecnie wiele osób otrzymało również pocztą pismo o charakterze konspiracyjnym p.t. "Informator". Ostrzegamy, że może to być również prowokacja.

------ oOo ------

Za "Krajem"

PRÓBA

Miesiąc ostatni nie przyniósł niczego nowego w dziedzinie stosunków między Polską a Sowietami na płaszczyźnie dyplomatycznej, natomiast w terenie w pasie przyfrontowym, przebiegającym przez terytorium Polski doszło na zarządzenie władz polskich do pierwszych kontaktów z dowódcami poszczególnych odcinków armii sowieckiej. Na rozkaz Rządu i Naczelnego Wodza - oraz Władz Krajowych niektóre oddziały polskie, operujące na ziemiach wschodnich, weszły we współpracę bojową z wojskami sowieckimi. Odbyły się również rozmowy, których rezultat nie jest jeszcze znany opinii polskiej, śledzącej z napięciem bieg wydarzeń.

Zarządzenie władz polskich, podjęte mimo wszystkich trudności i - niebezpieczeństw, jakie stwarza dla Polski egoistyczna i imperialistyczna polityka sowiecka, zmierzająca wyraźnie w swej taktyce do podważania pozycji polskiej w świecie i do stworzenia faktów dokonanych, idących po linii roszczeń sowieckich, winno być dla świata jeszcze jednym dowodem d o b r e j w o l i strony p o l s k i e j. Jest to jednocześnie próba zbadania ustosunkowania się Sowietów do organów państwa Polskiego i jego siły zbrojnej w Kraju, działającej pod okupacją niemiecką w podziemiach.

Przedstawiciel Armii Krajowej, który zgłosił się do sowieckich władz wojskowych na Wołyniu celem nawiązania kontaktu wyraźnie określił kogo reprezentuje i kto jest faktycznym dysponentem polskiego aparatu podziemnego, stwierdzając, że podporządkowane nam oddziały podlegają rządowi polskiemu i naczelnemu wodzowi w Londynie, oraz cywilnym i wojskowym władzom krajowym w Warszawie. Ustosunkowanie się czynników sowieckich było jak dotąd dość różnorakie.

Dobra wola w stosunkach polsko-sowieckich nie może być a la longue tylko cechą jednostronnie polską. Polska jest zainteresowana w przyjaznym ułożeniu się stosunków z Rosją Sowiecką i we współpracy z nią przeciw Niemcom. Niemcy są naszym wrogiem śmiertelnym niezależnie od takiego czy innego ułożenia się stosunków z Rosją. Klęska definitywna Niemiec jest dla nas w k a ż d y c h o k o l i c z n o ś c i a c h nieodzownym warunkiem istnienia niepodległej i samodzielnej Polski. W stosunku zaś do Rosji Sowieckiej dotychczasowa zagmatwana sytuacja musi ulec definitywnemu wyjaśnieniu, czy mamy do czynienia, jeśli nie z sojusznikiem, to z siłą, z którą możemy na pewnych warunkach współdziałać, czy też z nowym okupantem, który ujawniając swe zaborcze zamiary w stosunku do Europy musi zmobilizować przeciw sobie nietylko Polskę, ale i wszystkie tak potężne obecnie w świecie siły wolności.

Ostatni krok Polski trzeba traktować zarówno jako w y r a z d o b r e j w o l i, i jako p r ó b ę, od k t ó r e j w y n i k u z a l e ż y w s p o s ó b d e c y d u j ą c y d a l s z y r o z w ó j w y p a d k ó w n a z i e m i a c h p o l s k i c h i b y ć m o ż e d a l s z y r o z w ó j o g ó l n e j s y t u a c j i p o l i t y c z n e j w E u r o p i e.

------ oOo ------

ANGLIA A POLSKA

Mowa Churchilla z końca lutego b.r. w której w sposób bardzo sil-
ny, a dla nas niewątpliwie niekorzystny premier angielski wypowiedział --
się w sprawie naszych granic wschodnich, została zakwalifikowana przez --
społeczeństwo polskie, jako zwrotny punkt w stosunkach polsko-angielskich.
Z jednej strony widziano w niej dowód słabości Wielkiej Brytanii, wyraźne
cofnięcie się przed wszystkimi żądaniami sowieckimi, a w drugiej - chęć -
postawienia sprawy polskiej po za marginesem ogólnej polityki angielskiej.
Tak czy inaczej twierdzono, iż była ona dowodem, że Anglia znalazła się -
w sytuacji przymusowej i tym właśnie tłumaczyć należy jej ustępstwa na --
rzecz Rosji, tym bardziej znamienne, że godzą one w najżywotniejsze inte-
resy brytyjskie na terenie europejskim. Możnaby to również tłumaczyć grą-
taktyczną.

Te sugestie społeczeństwa polskiego, różnie oceniające obecną sy-
tuację wypływają z dezorientacji, wywołanej ostatnimi posunięciami rządu-
angielskiego. Oczywiściw wypośrodkowanie jakiegoś poglądu, opartego na n-
niewątpliwych faktach jest trudne. Zbyt mało wiemy o tym, w jaki sposób -
skrystalizowały się obecne stosunku polsko-angielskie, ale można było ---
wszystko odpowiednio skwalifikować, nie mniej jednak, biorąc pod uwagę re
alny sposób ocenianie koniunktury dzisiejszej polityki europejskiej, nie-
łatwo oprzeć się przypuszczeniu, że po za oficjalnymi wynurzeniami kryją-
się powody, które mogą rzucić inne światło na sprawę.

Oczywiście, wszechstronne zrozumienie polityki brytyjskiej nie --
jest rzeczą łatwą. Aby jednak odpowiednio ocenić obecną sytuację, należy-
sięgnąć do przeszłości i tam szukać wytłumaczenia dla pewnych pociągnięć-
dzisiejszego rządu angielskiego. Pomijając wszystkie inne względy,Anglia-
przy każdej sposobności oświadczała i obecnie oświadcza na każdym kroku
prawo Polski do pełnej Jej niepodległości i przeciwstawiała się dotych---
czas na każdym kroku jakimkolwiek sowieckim koncepcjom podziału Europy na
sfery wpływów, co ostatecznie zagwarantowane zostało przez obie strony w-
deklaracji teherańskiej. Obecnie jednak Wielka Brytania nie chce angażo--
wać się w polsko-sowiecki spór terytorialny z tego względu, aby nie naru-
szał on jedności państw sprzymierzonych. Jeżeli Churchill w swej mowie uz
nał linię Curzona za aktualną, to nie przesądza to jeszcze niczego, podob
nie, jak sprawa ta nie została przesądzona w roku 1919, ponieważ o jej --
rozwiązaniu zadecyduje ostatecznie układ sił w końcowym stadium wojny. --

Zajmując dla nad niekorzystne stanowisko, stara się Anglia o pod-
trzymanie sowieckiej ofenzywy, która uwolni ją od konieczności zaangażowa
nia własnych sił, potrzebnych niewątpliwie wtedy, gdy wojna wejdzie w --
stadium decydujące. Będąc więc w stanie pewnego przymusu, godzi się wpraw
dzie na pewne ustępstwa, które mają często charakter form lny, a częściej
jeszcze idący po linii interesów aliantów w walce z Niemcami, czyli po --
tej linii, o którą nam przede wszystkim iść powinno.

Padewszystko jednak pamiętać zawsze należy, że Anglia nie po to -
walczy z Niemcami, aby oddać Europę Rosji. Było by to bowiem przekreślenie
najżywotniejszych jej interesów. Dlatego właśnie przeciwstawiła się konce
pcji sfery wpływów, dlatego również godzi się dzisiaj na różne ustępstwa-
wobec Rosji. W zasadzie jednak ustępstwa te nie wpływają na zmianę układu
sił w dzisiejszej polityce europejskiej. Anglia przy tym wie dobrze, że -
Sowiety same wojny wygrać nie mogą, to też kto wie, czy obecne jej posu--
nięcia nie są wynikiem długofalowej polityki, zmierzającej jedynie do te-
go, aby uniknąć politycznego sporu aliancko-sowieckiego. Odsunięcie momen
tu inwazji, wynikające przypuszczalnie z chęci zachowania własnych rezerw
militarnych na później - pozostawiają Rosję samą na kontynencie, zmusza--
jąc ją do wykrwawienia się. Ustępstwa polityczne zastępują tu współdziała
nie militarne, które musiały by doprowadzić do przedwczesnego osłabienia-
sił angielskich, co niesłychanie wzmocniło by pozycję Rosji.

Odnośnie spraw polskich podkreśla Anglia na każdym kroku, że Polska w roku 1939 wystąpiła nie tylko w obronie własnej niepodległości, ale również w obronie własnej integralności. Stanowisko te podyktowane zostało nie tylko życiowymi interesami narodu i państwa polskiego, ale również interesami pokoju europejskiego. Anglia wie o tym doskonale, że Polska jest naturalną zaporą przeciwko inwazji sowieckiej na zachód i dlatego dzisiaj nie należy posądzać Wielkiej Brytanii o chęc osłabienia Polski na korzyść jej obecnego sojusznika. Zbyt dobrze bowiem pamiętają Anglicy powiedzenie Napoleona na wyspie Św. Heleny: "Jeśli Rosja zdoła na trwałe związać z sobą Polskę, uczyni krok pierwszy do zdobycia Indii..." To też polityka polska, kierująca się nie tylko interesami naszego państwa, ale i zrozumieniem problematyki Rosji, zajmuje wobec obecnego stanowiska Anglii postawę krytyczną, doceniając w całej pełni aktualne trudności jej polityki, ale widząc przede wszystkim grożące jej niebezpieczeństwo. Polityka brytyjska strzec się powinna drugiego Monachium, w którym stroną pokrzywdzoną była by Polska, stroną zaś wymuszającą - Rosja. Należy się bowiem obawiać, że Rosja nie daje żadnej gwarancji, iż uszanuje jakikolwiek kompromis, bo przecież nie traci na aktualności twierdzenie, że ustępstwo rozbraja ustępującego, uzbraja następującego i powoduje wzrost jego wymagań.

Czy więc ustępstwa na rzecz Sowietów zdołają rozwiązać wszelkie trudności, które na horyzoncie polityki międzynarodowej pojawiły się w związku z konfliktem polsko-rosyjskim?

Trudno na to pytanie odpowiedzieć tym bardziej, że w tym wypadku nie mamy żadnej realnej siły, która by nam pozwoliła przeciwstawić się dalszym apetytom sowieckim. Trzeba i otym pamiętać, że Monachium rosyjskie było by o tyle niebezpieczne, że Sowiety, dalej niż Niemcy znajdują się w zasięgu brytyjskiej lotniczo-morskiej potęgi militarnej, a bliżej newralgicznych punktów angielskiego imperium.

Niezrozumienie tych wszystkich faktów ze strony Anglii może ją wreszcie łatwo narazić na utratę kredytu moralnego i zaufania wśród narodów europejskich, czego oczywiście żaden Anglik nie odważy się bagatelizować tymbardziej, że łatwo mogło by się stać zawiązkiem politycznego związku mniejszych narodó, zagrożonych sowieckim imperializmem i brytyjską ustępliwością. Istnieje bowiem pewna granica ustępstw, na które można się wprawdzie zgodzić dla utrzymania jedności narodów sprzymierzonych. Przekroczenie jej może być szkodliwe również i dla Anglii. Mamy jednak nadzieję, że Wielka Brytania - podobnie jak i my - zdaje sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa, a posiadając więcej od nas doświadczenia, nie popełni błędów, które, narażając nas na stratę pewnej części kraju, godzą w dalszej konsekwencji w żywotne jej interesy.

/Iskra/

------ oOo ------

ROZMOWY ANGLO-AMERYKAŃSKIE

Wizyta w Londynie amerykańskiego podsekretarza stanu Stettiniusa, zajmującego od września ub.r., od czasu ustąpienia Sunner Wellesa stanowisko zastępcy Hulla, ma charakter - według wyjaśnień oficjalnych - nie tyle rokowań, ile wszechstronnej wymiany poglądów między Anglią a Stanami Zjednoczonymi na wszystkie polityczne tematy, zarówno dotyczące okresu obecnego jak i Europy powojennej. Sprawy europejskie stanowią właśnie resort Stettiniusa w ramach amerykańskiego sekretariatu stanu dla spraw zagranicznych.

Współpraca brytyjsko-amerykańska, tak ścisła jak jeszcze dotąd nigdy w dziejach, jest może najważniejszym w tej chwili zagadnieniem w kształtowaniu się politycznych stosunków na świecie na przyszłość, w szczególności na tle rozbieżności celów politycznych, jaka się rysuje między An-

glosasami a Rosją. Współpraca ta ma być utrzymana i po wojnie, a jak to zaproponował premier Churchill, przedstawiciele sztabów generalnych, urzędujący obecnie w Waszyngtonie, mają pozostać nadal i po wojnie jako - instytucja stała anglo-amerykańska i jako wyraz zdecydowanej woli utrzymania przez oba mocarstwa anglosaskie siłą tego pokoju, który zostaniezorganizowany na gruzach klęski Niemiec i Japonii.

Współpraca anglo-amerykańska musi oczywiście bazować na całkowitym uzgodnieniu stanowisk we wszystkich zagadnieniach politycznych i gospodarczych, a trzeba sobie zdawać sprawę, że jeżeli w sprawach europejskich większych różnic interesów być nie może, to już na Bliskim Wschodzię, Morzu Śródziemnym i Afryce, nie mówiąc a dalekich szlakach imperjalnych na Pacyfiku interesy brytyjskie i amerykańskie krzyżują się nie raz w sposób istotny. Wszystkie te rozbieżności są jednak zupełnie drugorzędne nie tylko wobec konieczności pokonania wspólnych wrogów, ale - także wobec wspólnego interesu w utrzymaniu trwałego pokoju, opartego o przewagę Anglosasów w świecie i o zdecydowaną ich wolę wystąpienia przeciw każdemu, kto by zaczął sięgać w jakiejś części świata po hegemonię i chciał naruszyć stworzony układ sił.

Jak podkreśla prasa angielska, wyczerpujące rozmowy Stettiniusa /przewidziane na kilka tygodni/, obejmują całokształt spraw europejskich m.inn. zagadnienia wynikające z obecnego stanu stosunków polsko- rosyjskich.

/Za "Krajem"/

----- oOOo -----

Z KRAJU

Warszawa: W czasie od 14.IV. - 19.IV. na ulicach miasta zamordowali -- niemcy 14-tu Polaków. Codziennie trwają obławy i aresztowania, których ofiarami padło dotychczas kilkuset mieszkańców./K/

-- W drugiej połowie kwietnia zastrzelonych zostało 4-ch konfidentów policji niemieckiej, 3-ch cywilnych niemców, oraz jednego żandarma i 5-ciu żołnierzy.

- Na lotnisku Okęcie spadł 14-go b.m. transportowiec niemiecki "Gigant" grzbiąc pod swymi szczątkami całą załogę. Jest to już trzeci - tego rodzaju wypadek "najlepszych na świecie" transportowców./K/

- Na dworcu Warszawa-Praga skradziony został wagon masła. Usilne poszukiwania policji spełzły na niczym./K/

- Na linii kolejowej Warszawa-Żyrardów wysadzony został pociąg towarowy. Przerwa w ruchu trwała kilka dni./map/

Brzesć: Z początkiem kwietnia zarządzili niemcy przymusową ewkuację miasta, przy czym nie zgłaszający się do biur ewakuacyjnych poszukiwani są i doprowadzani przez policję. Ewakuacją objęte zostały częściowo niektóre przedsiębiorstwa./K/

Lublin: Na pociąg towarowy, zdążający w kierunku Lubartowa dokonano w - pierwszej połowie kwietnia zamachu, w następstwie którego szereg wagonów wraz z ładunkiem zostało zniszczonych./K/

Łódź: W tutejszej prasie ukazał się artykuł, w którym zalecają niemcy -- używania piór gęsich do pisania, gdyż to "i ładne i oszczędne".

Niemiecki sąd specjalny skazał na karę śmierci pracownika jednej - z fabryk, podejrzewając go o kradzież wełny./K/

Wilno: W niektórych szkołach zawodowych zabronili Litwini używania języka polskiego.

-- Ofiarą zamachu nieznanych sprawców padł znany literat, Franciszek Olechnowicz, członek Rady Narodowej Białoruskiej./K/

- Organizacja Todt rozpoczęła, projektowaną jeszcze przed wojną, -- budowę linii kolejowej Mołodeczno-Oszmiana-Ejszyszki-Orany./K/

Sędziszów Mielecki: W nocy z 30-go kwietnia na 1-go maja na stację wtargnęła liczna, silnie uzbrojona grupa partyzantów. Po rozbrojeniu policji kolejowej i sterroryzowaniu wszystkich pracowników,-napastnicy poniszczyli wszystkie urządzenia stacyjne, zabijając jednego-kolejarza-niemca, wrzucając ponad to 3 lokomotywy do dołu obrotnicy, cospowodowało całkowitą niezdolność ich do dalszego użytku./map/

Z MAŁOPOLSKI

Lwów: Między spadochroniarzami sowieckimi a wojskiem niemieckim trwała w-dniu 12-go kwietnia walka, w której wszyscy Rosjanie zostali wybici niemcy zaś stracili 7-miu żołnierzy./K/

Drohobycz: Na wieś Wołoszczę napadła w okresie świąt banda Ukraińców, mordując 25-ciu Polaków. Hajdamacy spalili ponad to 36 zagród,których właścicielami byli Polacy./W/

Przemyśl: We wsi Zwrotowice postrzelony został przez Ukraińców a po tym - wrzucony do płonącego domostwa jeden z mieszkańców Zwrotowic, - broniący przed hajdamakami postrzelonego również pracownika delegatury Komitetu Opiekuńczego. Obaj cudem uniknęli śmierci./W/

- Emerytowany urzędnik skarbowy, Milczarski, zam. we wsi Pietnice uprowadzony został przez Ukraińców. Po kilku dniach w pobliskim lesie znalezione zostały jego zwłoki. W czasie pogrzebu ofiary zdziczenia hajdamackiego obrabowane zostało doszczętnie jego mieszkanie./W/

- W dniu 14-tym kwietnia aresztowany został przez policję ukraińską przybyły do Medyki na święta Marszałek Andrzej. Tegoż dnia do krewnych jego przyszło dwóch mieszkańców Medyki i donieśli, że zmuszeni zostali do pogrzebania zastrzelonego Marszałka,pozbawionego życia w pobliskich zaroślach./W/

Jarosław: Na stacji kolejowej wybuchł w dniu 7.IV,.pożar słomy, spłonęło-kilkaset wagonów, w tym kilkadziesiąt cystern z benzyną./W/

Sanok: Na linii Nowosielce-Sanok miała miejsce w pierwszy dzień świąt katastrofa kolejowa, w której zginął maszynista, zaś trzy wagony i - lokomotywa zostały doszczętnie zniszczone. W kilka dni później zastrzelili niemcy 30-tu zakładników./map/

- W pobliżu Sanoka zamordowany został przez Ukraińców mieszkaniec -- Brzozowa, Smoleń./map/

Za uprowadzenie i zamordowanie przez Ukraińców leśniczego z Nasicznej, zastrzelili niemcy 10-ciu Polaków/!/ Tejże nocy /8.IV./ zamordowana-została żona tegoż leśniczego./map/

Nowy Targ: W Szaflarach zastrzelili niemcy rodzinę Motyków, składającą -- się z 4-ch osób za rzekomą pomoc, udzielaną "leśnym"./W/

Kalwaria: Między przybyłymi do wsi Budzów partyzantami, a zawiadomioną -- policją niemiecką wywiązała się walka. Ośmiu partyzantów zostało zabitych. Straty niemieckie wynoszą 3-ch ludzi./map/

Tarnów: W Dąbrowie zastrzeliła policja niemiecka jednego z mieszkańców za udzielanie schronienia Żydowi./W/

Nowy Sącz: We wsi Chomranice zastrzeleni zostali sołtys wsi, Kopeć, oraz-agronom wiejski. Obaj znani byli, jako służalcy niemieccy./W/

Kraków: Nieznani sprawcy pobrali za fałszywym bezugscheinem z niemieckiej firmy przy ul. Krowoderskiej 9 tonn środków chemicznych./W/

W ubiegłym tygodniu zmarł w Krakowie prof. U.J. Emil Godlewski./map/

- Urząd propagandy polecił wydać książkę p.t. "Ludzie bez duszy", w której autor, opisując życie ludności rosyjskiej, wychwala szlachetność niemców./map/

----- oOo -----